RUSKI INWALID

Nº 112.

CZWARTEK. 16 Maia. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: Królestwo Polskie. Wiadomości Zagraniczne: Francyia. Angliia. Włochy. Hiszpania.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

Królestwo Polskie.

z *Warszawy*, 15 *Maia n. s.*

Rzadkie bardzo zdarzenie w miesiącu Maiu mamy tego roku, a tem iest znaczne wezbranie Wisły. Zaczęło przybywać w niey wody z d. 11 na 12ty b. m. i do dnia wczorayszego wezbrała iuż Wisła blisko na 5 łokci. Wezbranie to zrządziło tu nieiaką szkodę, albowiem woda uniosła około 30 pasów drzewa, a kilka galerów ze zbożem i wapnem zatonęło. Sądzić należy, iż wszędzie nad brzegami Wisły doznano iakowey szkody.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Francyia.

z *Paryża*, 1 *Maia.*

Dzień wczorayszy był ostatnim piątego roku od powrótu Króla naszego do Paryża, i obchodzony tu był nayuroczystszym sposobem. Po obiedzie Nayiaśnieyszy Monarcha przyymował powinszowania od wszystkich oficerów gwardyi narodey, marszałków, Xiążąt *Raguzy*, *Walnii*, *Ecmul*, *Talleirand*, od deputacyi obu izb, od wszystkich ministrów państwa i innych pierwszych urzędników. Wieczorem wszystkie gmachy publiczne wspaniale były oswiecone. W dniu tym gwardyia narodowa miała szczęście zaymować wszystkie warty tak przy osobie Króla, iak we wszystkich mieyscach gdzie się znayduie straż w pałacach Królewskich. Xiężna *Berry*, która od dwóch iuż miesięcy nie była w Tuilleryiach, w dniu tym była na obiedzie u Króla.

Obrzędy slubu Jnfanta don *Francisco de Paula* z Xiężniczką Neapolitańską Karoliną dokonane zostały przez pełnomocnika w Neapolu 15 Kwietnia. Nowozaslubiona Xiężna miała wyiechać do Hiszpanii 24 tegoż miesiąca.

W Moniterze czytamy następuiący artykuł: »Przez prawo z dnia 30 Grudnia 1817 roku postanowiono, aby żaden dziennik niewychodził bez wyraźnego pozwolenia Królewskiego i przeyrzenia przez censurę. Następnie takowe postanowienie rozmaicie było zwa-

łuiane. Nakoniec dzienniki niektóre zupełnie uwolnione były od wszelkiey censury; teraz zaś począwszy od dnia 1 Maia ta wolność rościągniętą została na wszelkie pisma peryodyczne. Lecz zawsze wydawcy i drukarze są odpowiedzialni za każdy artykuł w pismach od nich wychodzących pomieszczony. Z tey przyczyny w iedney z gazet tuteyszych uczynione iest następuiące zapytanie: »Na czem zależy wolność dzienników zabespieczona uroczyście przez usunięcie cenzury?« Odpowiedź na zapytanie takowe iest łatwa: »Na tem należy wolność dzienników, że wydawcy i ich współprawcownicy samemu tylko sądowemu ulegaią wyrokowi.«

Pisma nasze iuż potrafiły korzystać z nadaney sobie wolności: W iednem z takowych pomieszczono prywatne doniesienia z Paryża wyięte z gazet Angielskich. Ta wolność tem iest droższą dla dzienników naszych, iż nie doświadczały iey od lat iuż trzydziestu. W wielu z nich zdaie się przezierać zupełnie inny duch, inny sposób myślenia od widzianego dotychczas.

— Wszystkie pogłoski o nowych przemianach w Ministerium niem ią żadnych zasad.

— Banda rozboyników napadła była niedawno w Avenionie na pięciu woyskowych i strasznie ich pokaleczyła. Prosba skrzywdzonych, aby rozbior tey sprawy nie aweniońskiey lecz inney iakiey cywilney zwierzchności był poruczony, weszła w tych dniach do sądu apellacyynego. Patron ich Pan *Loison* odzywał się w następuiących wyrazach.:

„Zabóycy Aweniońscy spokoynie przechadzaią się po ulicach na postrach wszystkich „dobrze myślących mieszkańców, którzy „krwią swoią oznaczyli przywiązanie do „Króla i oyczyzny. Czyliż głos sprawiedliwości zamilkł na zawsze w tem mieście? „Czyż niegodziwi zabóycy Marszałka *Brune*, „pragnący nowey krwawey ofiary, którą „ledwie się niestało pięciu walecznych „obrońców oyczyzny, niebędą nigdy w ręce sprawiedliwości oddani?

„Jeżeli stroże sprawiedliwości w Avenionie z boiaźni lub dla innych iakich przyczyn nieużyli tych środków iakie nakazuie prawo w śledzeniu złoczyńców; nienależyż w takiem zdarzeniu zanieść skargę przed trybunał wyższy; przed trybunał, który z szlachetną śmiałością mści się niewinnych i karze sprawiedliwie przestępców? Na tymże mieście z którego strącono zwłoki nieszczęśliwego Marszałka *Brune*, popełniono i tę nową zbrodnię. Też poczwary które zbroczyły ręce we krwi pomienionego Marszałka, dopuściły się i ninieyszey napaści.» Sąd Apellacyyny wyrokiem swoim postanowił wezwać prokuratora Królewskiego z Awenionu i wybadać iego w tey mierze równie iak Prokuratora Jeneralnego w Nismes.

Sąd Królewski tuteyszy kazał Prokuratorowi Jeneralnemu zapozwać wydawców pism tuteyszych publicznych pod tytułami: le Liberal, l'Homme Gris i la Biblioteque Historique za wyrządzoną przez nich obelgę pułkom Szwaycarskim będącym w służbie Trancuzkiey.

W tymże Sądzie toczy się teraz ciekawa sprawa między Pannami *Polignac* domaiącemi się spadku po ich oycu, a Xiężną *Polignac* wdową po Xięciu *Juliiuszu Polignac* zaprzeczaiącą im tego spadku. Panny te są córkami niegdyś chorowitego *Apolinara Polignac* brata Juliiusza, którego to *Apollinara* zmuszono dla tego w młodocianym wieku zostać mnichem z pensyą 4,000 franków, a którego, przeciwnego takowemu gwałtowi, zamknięto w twierdzy dla zapewnienia *Juliiuszowi* całego maiątku. Gdy za wybuchnieniem rewolucyi wyszedł *Apollinary* na wolność, a rodzice iego wynieśli się z Francyi, ogłosił on śluby swoie zakonne i zrzeczenie się maiątku za nieważne, i oddał mu sąd w posiadanie maiętność *Claie*, nalemu sąd w posiadanie maiętność *Claie*, należącą niegdys do dóbr po Kardynale *Mazarynim*, które do rodziny *Polignac* przeszły.

W tych dniach Sąd Kassacyyny ma wyrzec względem odwołania się do niego przez Prokuratora Sądu Królewskiego w mieście Vannes departamencie Morbihan od wyroku tegoż sądu wsprawie obwinionych: 1) o spisek dążący do obalenia Rządu; 2) oczynione zamachy pospołu z Rządem Angielskim przeciw Rządowi Francuzkiemu; 3) o czyniono przeciw kraiowi propozycye obcemu mocarstwu, a nie przyięte. — Akt oskarżenia wyszczególnia obszernie czyny, które poprzedziły poymanie dwóch spiskowych *Leguevel* i *Legall*. Rzecz się tak ma. W Lipcu roku przeszłego kiedy zagorzali Rojaliści szukali pomocy u obcych mocarstw, i wszelkiemi sposobami starali się przedłużyć pobyt ich woysk we Francyi, ieździli ci spiskowi po Bretanii porozumiewaiąc się z dawnemi naczelnikami woyska Królewskiego, w którem i oni byli, tudzież z plebanami wygórowanego faatyzmu. Z tamtemi rozprawiali o potrzebie wzięcia się do oręż

ża, a z drugiemi o potrzebie zachęcania ludu z kazalnic do rokoszu. Puszczali wieść, że iuż iest w Bretanii Xiążę *Angouleme*, a Hrabia *Artois* brat Króla w Waudei, którego lud chce mieć Królem; nareście, że maią pod swoim dozorem znaczny iuż zapas broni. Takie zasady spisku położywszy, zapewne nie iako hersztowie, ale iako ajenci hersztów, uznali za dogodną chwilę udania się do Anglii dla porozumienia się względem wykonania ich planu. Jakoż dnia 5go Sierpnia napisał *Leguevel* z Anglii do ciotki swoiey mieszkaiącey w Lorient:— »Jak nay»lepiey idą nam interessa, i wkrótce spo»dziwamy się powszechnego powstania, w »którem Bretenia naywięcey znaczyć bę»dzie. Przyślę ci za dni kilka list pewne»go Monarchy Europeyskiego, który cię »mocno uraduie, a niebawnie większe ci rze»czy doniosę.« W tym czasie władze Departamentu Morbihan odbierały doniesienia tyczące się tego spisku. Hrabia Bolderu doniósł Prefektowi o uczynionych mu przez owych *Legall* i *Leguevel* propozycyach; Pan *Coroller*, dawniey ieden z naczelników woyska Królewskiego, doniósł ich Kommissarzowi policyi, tudzież nieiakiego *Loth*, z którym mieli związki, a który ich także doniósł. Wyiechali z Anglii na początku Września, i dnia 4go wysiedli na ląd w *Dunkierce*. Czy przypisać należy nagłą w ich planie zmianę dowiedzeniu się przez nich, co zaszło, czy też ta zmiana była iuż przez kogoś ułożona, lub że nie naypomyślniey szło wyższym spiskowym, trudno iescze doyść tego. Skończyło się, że ci dway spiskowi wyiawili sami rzecz całą, i napisali list do Ministra Policyi z obietnicą wyiawienia spisku, z wielką taiemnicą knowanego. Wyrazili w nim: —»Tron, wol»ność i sam JWPan bylibyście zagrożeni. . . . »Tu musiemy się zatrzymać, bo nie może»my rozszerzać się w liście.« Przyzwał ich Minister do Paryża. Z drogi przysłali mu nowe szczegóły uwiadomiaiące, iż duch rokoszu, który departament Morbihan ozionął, ma początek od chwili ustanowienia prawa o zaciągu do woyska, a przyczyny iego wynikaią z pisma wydanego przez Pana Chateaubriant: O systemacie, iakiego się Ministeryum trzyma; tudzież z mów PP *Sallabery* i *Causans* Deputowanych w Izbie roku 1815, a ustawą Królewską z dnia 6go Września wyłączonych. Donieśli, iż w tym spisku główną rolę grać mieli Hrabiowie *Bolderu*, *Margadel* Deputowani w teyże Izbie, Margrabia *la Boissiere* były Jenerał-Maior Roialistów, Ksiądz *Sever la Bourdonnaye* Namiestnik Królewski w *Lorient*, *Lermenech* były kapelan Jenerała *Georges* i t. d. Wyrazili że ten kapelan powszechne ma zaufanie w Bretanii, że wszyscy Xięża w tey prowincyi tymże co on tchną fanatyzmem, i rządzą despotycznie parafiianami pod rozkazami naczelników powiatowych.—Było zaś w spełzłym tych spiskowych planie opanować *Loriant* St *Malo*. Polegali na pomocy części woyska; mieli 80,000 karabinów, 13 dział i prochy, a koszta rokoszu mieli opędzać nabywcy dóbr narodowych. — Podczas badania nie potwierdzili dway ci spiskowi pierwiastkowych doniesień swoich o osobach, które wskazali z tworców tego planu, i twierdzili, że sami z siebie udali się do Anglii.— Krótko mówiąc sąd w *Vannes* uznał *Leguevela* i *Legalla* niewinnemi co do pierwszego punktu oskarżenia, a winnemi względem dwóch drugich; ale że sami obiawili spisek za to i co do tych punktów uznał ich wolnemi. Od takiego to wcale osobliwszego wyr ku odwołał się Prokurator Królewski do Kassacyi, a który zapadł zapewne z wyższych względów, aby ta sprawa nie była zgłębianą.

W *Wersalu* było teraz zdarzenie, które lud za dopełnienie miary sprawiedliwości uważa. Nieiaki *Meche* krawiec, maiący tam przed pięciu laty wielką wziętość, prowadził przytem handel materyami, i dobrze na nim wychodził. W roku 1815 wyszedł naprzeciw Prusaków dla wskazania im sposobu podeyścia znienacka korpusu Francuzkiego, i opanowania tego miasta. Prusacy nie zważali na iego chęć przysłużenia się, a współziomkowie oburzeni zaprzestali go używać, i kupować od niego: a tak w iednym roku utracił handel, poczem przeniósł się do *Paryża*, gdzie nie był szczęśliwszy. Ani on, ani żona iegonie mogli znieść dłużey zgryzoty. On zwaryował, a żona wyleciała oknem z mieszkania, i zabiła się na mieyscu.

ANGLIIA.

z Londynu, 1 Maia.

Podług listów z wyspy Swiętego *Bartłomieia*, nadesłane posiłki z Anglii bardzo znacznie wzmocniły Powstańców Ameryki południowey, a mianowicie nad rzeką *Orenoque*.

Pan *Way* rodem Anglik, którego w *Akwisgranie* z szczególnieyszą łaska Cesarz Rossyyski przyiął, trudni się od nieiakiegoczasu wy-

nalezieniem skutecznych środków do ucywilizowania Jzraelitów. Trzyma się on tey zasady, żeby ich zupełnie od nas odłączyć, a początkowo przeznaczał im na to Palestynę. Lecz znalazły się rozmaite nieprzezwyciężone prawie przeszkody polityczne, dla których zwrócił on teraz uwagę na Amerykę połnocną. Pracuie z nim w tym względzie nieiaki Pan *Noha* bogaty kupiec Zydowski w *Medyolanie*, który wydał iuż po to wezwanie do wszystkich współrodaków swoich, w ięzyku Hebrayskim i Greckim napisane. W odezwie tey wyraził: — »Czas iuż, ażeby naród ten słaby, i dla tego iedynie ciemiężony, że w rozproszeniu żyie, zebrał się w iedno ciało, i otrząsł się z obelg, iakich doznaie, i znosić ie musi! Obfity w bogactwa i środki sobie właściwe, usposobiony do wielkich przedsięwzięć, iest on w stanie obrać sobie nową oyczyznę, w któreyby przy wolności zachował narodowość, a żywem rozwinięciem sił moralnych i fizycznych wzniósł się z chwałą do rządu naypierwszych narodów. Palestyna, ta kolebka i pierwotna oyczyzna przodków naszych, ięczy pod iarzmem barbarzyńskiego Muzułmana, ani obywatelskiey, ani polytyczney wolności niecierpiącego; tam więc nie może powracać lud Jzbraela dla przywrócenia i ustalenia dawney swey sławy narodowey. Lecz inna pięknieysza błogosławiona otwiera mu się kraina, Ameryka, która nadzwyczayną żyźnością i bogactwami natury prawie wszystkie inne kraie tey kuli przewyższa, która z uprzeymą gościnnością, bez względu na wyznanie i pierwiastkowe pochodzenie, przyymuie na swe łono mieszkańców, całego świata starego. Jakoż, gdzież znaydziemy kray na tey kuli ziemskiey, któryby zaraz w młodocianym wzroście swoim wystawiał z ieograficznego położenia tak rozliczne widoki obszernego handlu, tę pierwszą zasadę pomyślnego bytu, i nieomylną do bogactw drogę? Kongres w Wassingtonie, który w mądrosci swey zaszczycił iuż pochwałą podany sobie proiekt nowego odrodzenia narodu Jzraelskiego, przychyli się nieomylnie do tego, ażeby wyznaczył oddzielną część ziemi, gdzieby Państwo Jzraela pod opieką wielkiego związku Amerykańskiego wzniosło się do dawney swietności i powagi, iaką w Palestynie miało.«

Jeden zdzienników naszych umieścił interessuiące szczegóły o Rossyi napisane przez officera Amerykańskiego z fregaty la *Guerriere*. Wyraził on: — »Byłem przygotowany »opisami wędrowników, iż uyrzę w *Peters»burgu* wspaniałe miasto. Nie zawiodłem się, »i owszem, rzeczywistość znacznie oczekiwa„nie moie przewyższyła. Jakże zadziwia widok długich ulic obsadzonych pałacami, "poprzecinanych kanałami wyłożonemi granitem, a na tych liczne mosty! Nie masz nic "staroświeckiego w tem od wieku dopiero "istnieiącem mieście. Wszystko tam zdaie się bydź tworem iednego ieniiuszu. Dąży »szybko ta stolica do naywyższego stopnia »swietności. Zapewniaią, że Cesarz ALEXAN»DER daie corocznie milion rubli na iey przy»ozdabianie, a Panowie Rossyyscy przesadzaią »się w okazałości swoich mieszkań. . . . »Od tąd, iakiem z bliska zważył potęgę i »zasiłki Rossyi, przekonałem się, iż to Pań»stwo takiey nabyło przewagi, iż na przy»szłość lekce może ważyć wszelkie przeciw »niemu koalicye. Może wyprawić w pole »milion żołnierzy. Gwardya Cesarska, w któ»rey iest 45,000 ludzi może bydź uważana »za naypięknieyszy z korpusów woyska, ia»kie są gdzieżkolwiek w Europie. . . . .«

Włochy.

z Rzymu, 28 Kwietnia.

Wielki Xiąże Rossyyski *Michał* przybył pozawczora do Milanu. Dnia zaś 25 wyiechał w dolszą podróż ku ieziorom Komskiemu i Garskiemu.

Xiąże *Richelieu* dnia 19 b. m. przedstawiał się Krolowi Sardyńskiemu, a dnia 21 wyiechał z Genui do portu Spezzia, tkąd wkrotce powróci do Genui.

Hiszpania.

z Kadyxu, 9 Kwietnia.

Doniesienia o uciszeuiu się rozboiów, buntów i nieporządków nadchodzące tu z rozmaitych prowincyi, w ktorych iak było słychać takowe istaniały, czynią nas spokoynemi o los naszey ziemi w Europie; lecz z drugiey strony poglądaiąc na ogromną wyprawę ktora wkrótce rozwinie żagle do nowego swiata, naypomyślnieyszą cieszemy się nadzieią że i tam wszystko do należytego powroci porządku.

w Petersburgu
w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.